

Miejska Biblioteka Publiczna  
Podlaskiej  
II, BIBLIOTEKA  
REGION  
ul. Wyzwalczyńska 12  
21-500 Biała Podlaska  
tel. (083) 343-61-1

# DWUTYGODNIK BIALSKI



**Komitet Obywatelski „Solidarność”  
w Białej Podlaskiej**

**Rok I Nr 2 9. III. 1990 r. cena 250 zł.**

## **Czy jesteśmy przygotowani do reformy samorządowej?**

Powstanie autentycznego samorządu terytorialnego sprawi, że dotychczasowy system pęknie na dwie części: „Polskę centralną” i „Polskę lokalną”. Będzie istniał obszar władzy państwowej decydującej o najważniejszych elementach funkcjonowania całego kraju, samorząd natomiast będzie prowadził na swoim terenie samodzielną politykę. Na tle tak zarysowanej struktury przestrzennej władzy mogą uwidocznić się sprzeczne interesy między np. lokalnymi preferencjami, a tzw. dobrem nadrzędnym, ogólnonarodowym. Tempo parlamentarnych prac nad regulacjami prawnymi dotyczącymi samorządu wskazuje, że do czasu wyborów samorządowych powstaną zaledwie zręby legislacyjne w tym zakresie. Brak stabilnego narzędzia prawno-organiz. postawi nowowybranych radnych, burmistrzów, prezydentów miast itp. w sytuacjach trudnych wyborów, a nawet możliwości podejmowania działań mogących w konsekwencji doprowadzić do konfliktów i zadrażnień różnych grup społecznych. Na tle konieczności całkowitej zmiany struktury państwa i problemów, jakie te zmiany mogą przynieść, niezwykle ważny staje się wybór osób, którym zechcemy powierzyć trudne decyzje.

**Samorząd lokalny muszą tworzyć ludzie odpowiednio przygotowani do rozwiązywania nowych i skomplikowanych spraw. Powinni być świadomi, że proces przebudowy całego terenowego systemu prawnego, administracyjnego, przestrzennego jest trudny i potrwa co najmniej parę lat. Kandydat na radnego musi wiedzieć po co jest wybierany, jaka czeka go praca i mieć pewność, że jej podola.**

Przy pomocy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej prowadzone są już szkolenia i kursy dla przyszłych radnych. Są to szkolenia pozytywne i potrzebne, ale mogą one tylko pomóc w ugruntowaniu i ukierunkowaniu wiedzy specjalistycznej, którą kandydat na radnego już posiada. **Powiedzmy otwarcie, do nowych samorządów i nowych struktur lokalnej władzy wybór ludzi musi odbywać się wyłącznie w oparciu o dwa kryteria — fachowości i uczciwości.** W skomplikowanej sytuacji społeczno-ekonomicznej, w jakiej wszyscy znajdujemy się, nie stać nas na luksus stawiania na ważne społecznie stanowiska ludzi, którzy metodą prób i błędów będą na nas eksperymentować. Czy białka społeczność jest przygotowana, a raczej czy przygotowuje się do podjęcia tych trudnych zadań?

Jesteśmy chyba w przysłowiowym „lesie”. Nie chodzi tu o przygotowania organizacyjne do samych wyborów, ale o stan społecznej świadomości i gotowości pełnienia nowej roli obywatelskiej. Niestety, nie widać zbyt wielu inicjatyw społecznych, chęci zaangażowania w lokalne problemy i ich rozwiązanie. Stan stagnacji i oczekiwaniami nie obcy jest różnym środowiskom i ugrupowaniom.

Ciągle dominuje u nas małomiasteczkowa filozofia, że wszyscy się znają, że narażać się bardzo łatwo, że stare struktury nieformalne mają się dobrze i mogą skutecznie utracić najlepszą nawet inicjatywę. Nie ujawniamy więc zainteresowania i zaangażowania w dotyczące przecież nas sprawy. Naszą społeczność tworzą środowiska, od których możemy oczekiwać tego zaangażowania i odpowiedzialności społecznej. Po pierwsze tym środowiskiem jest inteligencja. Od niej powinna płynąć pomoc intelektualna i wspieranie wszelkich prac zmierzających do uruchomienia samorządności na naszym terenie. Mamy przecież prawników, ekonomistów, inżynierów, lekarzy, socjologów, nauczycieli. Wielu z nich ma swój prywatny pogląd i widzi drogę rozwiązywania skomplikowanych społecznie problemów, np. uspołecznienia szkół, reorganizacji służby zdrowia, spółdzielczości itd.

Wielu ze swymi koncepcjami nie wychodzi poza krąg dyskusji wśród znajomych. Po drugie mamy także środowiska reprezentujące kupiectwo, drobną wytwórczość, przedstawicieli rolnictwa typu farmerskiego. Od nich powinny płynąć inicjatywy, takie jak np. samorząd gospodarczy, który przez współpracę i wymianę doświadczeń mógłby tworzyć szerszą reprezentację układu; drobna wytwórczość - rolnictwo - przetwórstwo - handel.

Wzorem środowisk w innych rejonach Polski warto byłoby powołać i u nas Izby Gospodarcze, które zajmowałyby się kierowaniem zdrowych stosunków gospodarczych, szerzeniem właściwie pojmowanej etyki kupieckiej. Działanie w takich strukturach przyniosłoby zapewne wymierne korzyści tym środowiskom, ale także ujawniłoby zdolności i predyspozycje ludzi, którzy włączyliby się w nurt szerszych problemów społeczno-gospodarczych terenu. Na razie zaistnienie takich sytuacji jest w sferze pobożnych życzeń. Większość z nas śpi społecznie, a jeśli się budzi to głównie po to, by głośno krytykować i narzekać, że nic się nie zmienia. Najgroźniejsze jest to, że przy takich postawach społecznych rzeczywiście może nic się nie zmienić.

Red.

## **Kąkolewnica**

Ciąg dalszy na str. 5

W ostatnim czasie publikacje prasowe pełne są informacji o dramatycznych wydarzeniach z naszej najnowszej historii, których zamieszczanie jeszcze niedawno

możliwe było tylko w podziemnej prasie. Nie zawsze jednak zainteresowanie faktami mającymi miejsce w mroku nocy stalinowskiej wpływa z najszlachetniejszych pobudek. Nie zawsze też motywacja do podjęcia tematu ma na celu li tylko wyjaśnienie i dokumentowanie prawdy. Często instytucje państwowo-prawne, które z racji swoich kompetencji powinny mieć obowiązek zajmowania się zawodowo np. faktami stalinowskiego ludobójstwa, dopiero pod presją włączają się do działania.

## • informacje • komunikaty •

# Co dalej z majątkiem po byłej PZPR?

Przedstawiamy Czytelnikom oficjalne stanowiska strony społecznej i administracyjnej w sprawie majątku b. PZPR w Białej Podlaskiej. Ustalenia ze spotkania w dniu 23.02.1990 r. w sprawie inwentaryzacji majątku po byłej PZPR w Białej Podlaskiej:

1. Ustala się zespół inwentaryzacyjny w składzie:

Ernest Lewandowski — przewodniczący Urząd Miejski  
Marian Kwiatkowski — członek Komitet Obywatelski  
Andrzej Olszewski — członek NSZZ RI „Solidarność”  
Wiesław Kowalik — członek NSZZ „Solidarność”  
przedstawiciel SdRP — członek SdRP

Niniejszy zespół dokona inwentaryzacji majątku ruchomego po byłej PZPR w Białej Podlaskiej, użytkowanego obecnie przez SdRP. Praca zespołu rozpocznie się w dniu 27.02.1990 r. WPZZ zrezygnowało z pracy w zespole inwentaryzacyjnym. Bolesław Słóarski, przedstawiciel SdRP wnosi sprzeciw w sprawie dokonywania inwentaryzacji mienia do momentu zajęcia stanowiska w tej sprawie przez Komisję Rządową. Jednocześnie przedstawiciel SdRP stwierdza, że mienie jest zabezpieczone i dodatkowe lokale nie zostały przekazane innym użytkownikom poza wymienionymi na spotkaniu w dniu 1.02. br. W związku z ustaleniem komisji inwentaryzacyjnej SdRP określi swoje stanowisko w tej sprawie do dnia 26.02. br.

2. SdRP w ramach rezygnacji z zajmowanych aktualnie pomieszczeń określi do dnia 26.02. br. swoje potrzeby lokalowe.

Podpisała za zgodność niniejszego ustalenia

wiceprezydent miasta  
**mgr inż. Teresa Pyrka**

W dniu 27.02.1990 r. komisja w składzie w/w rozpoczęła prace nad zabezpieczeniem stanu majątkowego byłej PZPR na podstawie kartotek księgowych z 1988 r. i częściowego bilansu majątkowego z 1988 r. Kserokopie tych dokumentów zostały zabezpieczone w Urzędzie Miejskim. Działania Komisji były zgodne z postanowieniami rządowymi, w myśl których SdRP, będąc prawnym sukcesorem PZPR, przejmuje jej zobowiązania i będzie rozliczać się przed komisją rządową z mienia użytkowanego przez byłą PZPR. Działalność komisji była także zgodna z pismem wicewojewody białkopodlaskiego skierowanym do Pełnomocnika SdRP. Treść w/w pisma drukujemy w całości:

**Pan Stanisław Nowak**  
Pełnomocnik SdRP  
w Białej Podlaskiej

W związku z wystąpieniem Nr L. dz. 26/90 z dnia 23 lutego 1990 r. w sprawie inwentaryzacji majątku po b. PZPR niniejszym stwierdzam co następuje:

1. terenowe organy administracji państwowej obowiązane były do dnia 15 lutego 1990 r. sporządzić rejestry budynków i lokali zajmowanych przez partie polityczne i organizacje młodzieżowe wraz ze wskazaniem podstaw prawnych użytkowania.
2. SdRP jest prawnym sukcesorem PZPR, która przejęła jej zobowiązania majątkowe. Z partią tą więc komisja rządowa będzie się rozliczać z państwowego mienia użytkowanego przez b. PZPR.
3. żadna ze stron nie powinna stwarzać faktów dokonanych przed podjęciem stosownych decyzji przez komisję rządową, tzn. zbywać majątku, oddawać w użytkowanie, zmieniać sposób przeznaczenia itp.
4. w przypadku powzięcia przez terenowe organy administracji państwowej, informacji iż następuje uszczuplenie majątku b. PZPR co w konsekwencji może doprowadzić do utrudnienia prac komisji rządowej, organy administracji państwowej obowiązane są dokonać niezbędnych zabezpieczeń:

— zażądać ksiąg inwentarzowych lub innych dokumentów potwierdzających stan majątku po b. PZPR.

— w przypadku odmowy ich udostępnienia lub braku dokonania inwentaryzacji mienia z udziałem zainteresowanych stron i czynnika społeczno—zawodowego.

Podjęcie powyższych działań zapobieganie niepotrzebnym sporom prawnym i innym konsekwencjom z tym związanym.

Wobec napływających informacji o niewłaściwym sposobie dysponowania mieniem ruchomym po b. PZPR jak też lokalami uważam, że Prezydent miasta Białej Podlaskiej ma prawo podejmowania czynności zabezpieczających z tym, że nie mogą one utrudniać prowadzenia działalności organizacyjnej SdRP.

Wyrażam nadzieję, że zaprezentowane stanowisko zostanie przyjęte przez Pana i przyczyni się do zakończenia trwającej od dłuższego czasu krytyki postępowania SdRP, oraz wpłynie na zmianę nastrojów lokalnej społeczności.

Vice—wojewoda Białkopodlaski  
**mgr inż. Eugeniusz Cyra**

Tyle oficjalnie korespondencji nt. majątku po b. PZPR. A co aktualnie słychać w budynku b. KW PZPR przy ul. Warszawskiej 11. W chwili obecnej, na podstawie umów zawartych z b. KW PZPR w Białej Podlaskiej, posiadają swoje siedziby, zajmując określone pomieszczenia:

— w budynku głównym:  
Zakład Ubezpieczeń Społecznych 98,6 m kw.  
Redakcja Dziennika Lubelskiego 18,6 m kw.  
Biuro Wolnego Obszaru Celnego Małaszewicze 11,2 m kw.  
Przedsiębiorstwo Handlowo—Usługowe „Marco” 115,8 m kw.  
Biuro SdRP z salą konferencyjną 315,6 m kw

— w budynku łączniku:  
Biblioteka Pedagogiczna 140,9 m kw.  
Zakład Działalności Gospodarczej b. KW PZPR 69,5 m kw.  
Biuro SdRP 213,6 m kw.

— w budynku stołówki:  
Przedsiębiorstwo Handlowo—Usług. „Ocean” 54,0 m kw.  
Przedsiębiorstwo Gastronomiczno—Handlowe „Konsumy” 350,0 m kw.

Ta sytuacja dowodzi, że luka organizacyjno—prawna pozwoliła swobodnie dysponować SdRP majątkiem byłej PZPR.

Stanowisko Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Białej Podlaskiej jest w tej sprawie jednoznaczne. To społeczeństwo winno być sukcesorem majątku b. PZPR, to społeczeństwo ma prawo wykorzystać ten majątek.

Komitet Obywatelski „Solidarność”  
w BIAŁEJ PODLASKIEJ

## Placić - nie placić !

Ze wsi Motwica gmina Sosnówka i z Łomaz dotarły do nas informacje o proteście rolników w sprawie opłat PZU i ZUS. Rolnicy postanowili zbojkotować wezwania płatnicze PZU i ZUS. Ich zdaniem ubezpieczenia budynków mieszkalnych, gospodarczych, mienia ruchomego, upraw i pastwisk oraz ubezpieczenie ciągników i przyczep winno odbywać się na zasadach dobrowolności, w porozumieniu obydwu stron. Podobne stanowisko zajęli rolnicy w sprawie ZUS, postulując naliczanie kwot od osoby a nie od hektara.

Miejmy nadzieję, że prace legislacyjne w naszym Parlamencie już wkrótce rozwiążą po myśli rolników nurtujące ich problemy. Do rolników apelujemy o cierpliwość!

# • apele • protesty •

## Oświadczenie

Biała Podlaska, 1990-02-26

**WOJEWODZKIEGO KOMITETU ZAŁOZYCIELSKIEGO  
NSZZ Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej  
w BIAŁEJ PODLASKIEJ**

PAN MINISTER  
JACEK AMBROZIAK  
WARSZAWA

Od ponad 3 miesiące na terenie woj. białkopodlaskiego prowadzą jawną działalność struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Związek ten powstał z inicjatyw oddolnych, co stanowi ewenement w historii resortu spraw wewnętrznych. Aktualnie podejmujemy przedsięwzięcia na rzecz stymulowania powszechnie oczekiwanych zmian strukturalno—organizacyjnych i personalnych, a przede wszystkim:

- ustawowego uregulowania kwestii związkowych z utworzeniem wysokoprofesjonalnej, apolitycznej policji państwowej i trwałego oddzielenia jej od aparatu bezpieczeństwa,
- weryfikacji kadr, przyspieszenia procesu odchodzenia z resortu osób prezentujących postawy konserwatywne, sprzeczne z duchem, kierunkami i tempem zachodzących w kraju procesów demokratyzacyjnych.

Zdecydowanie odcinamy się od komunistycznego rodowodu milicji, niesławnego okresu wieloletniej politycznej dyspozycyjności, od wszelkich praktyk związanych z naruszaniem praworządności.

Nasz udział we Mszy Świętej w dniu 28.01.1990 roku to nie spektakularny gest i nie koniunkturalny manewr. To obok wyrażonej tam symbolicznie woli pojednania — potwierdzenie świadomego wyboru i opowiedzenia się po stronie tego systemu wartości etyczno—moralnych, ideologicznych i społecznych, które przez wiele lat ze szczególnym uporem usiłowano eliminować ze świadomości naszej i naszych rodzin.

Wychodząc naprzeciw społecznym obawom i oczekiwaniom podejmujemy też działania na rzecz ograniczenia wrastającej fali przestępczości kryminalnej, zwłaszcza przestępczości bezpośrednio godzącej w życie, zdrowie i mienie obywateli, a także niegospodarności i marnostawstwa mienia społecznego.

Liczymy, że nasze zamierzenia i działalność na niwie zarówno związkowej jak i zawodowej znajdą szeroką aprobatę i wsparcie społeczne. Akceptacji takiej i współdziałania oczekujemy szczególnie od środowisk związanych z NSZZ „Solidarność”.

**Wojewódzki Komitet Założycielski  
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego  
Funkcjonariuszy MO  
woj. białkopodlaskiego**

## Z obrad Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej

W dniu 28.02. 1990 roku odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej. Budżet miasta przewidziany na rok 1990 wynosić ma 25,5 mld. zł. W ogólnym odczuciu niektórych radnych MRN budżet ten jest niezbilansowany. Brak dochodów, oddanie do budżetu województwa około 18 mld. zł z sumy 43 mld. zł, stwarza niewesołą sytuację ekonomiczną przyszłym radom. Może dojść do tego, że nie będzie pieniędzy w drugim półroczu na realizację podstawowych zadań miasta. Czy sytuacja ta jest wynikiem ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju — jak twierdzi obecna władza — czy dodatkowo również tradycyjnego sposobu rządzenia — jak sądzą niektórzy? Pozostawiamy to do oceny czytelnikom.

W związku z decyzją Ministra Szefa URM p. J. Ambroziaka o wstrzymaniu przejmowania budynków, lokali i majątku byłej PZPR do czasu uregulowania tych spraw przez komisję rządową apelujemy do Pana Ministra — Przewodniczącego tejże komisji o zintensyfikowanie i przyspieszenie prac w tym zakresie.

Decyzja zawieszająca rozliczanie majątkowe byłej PZPR — wykorzystywana skwapliwie przez SdRP — przyjęta została jako działanie na korzyść nomenklatury partyjnej, która w większości tylko zmieniła szyld z PZPR na SdRP.

Dostrzeganie tego zjawiska przez społeczeństwo obliguje nasz Rząd do podjęcia zdecydowanych działań. Dalecy jesteśmy od anarchizowania stosunków międzyludzkich, znajdujemy się jednak pod olbrzymią presją społeczną. Jeśli w najbliższym czasie Rząd nie podejmie decyzji i nie wyjaśni motywów swego działania, społeczeństwo zmuszone będzie we własnym zakresie rozwiązywać lokalne problemy majątkowe byłej PZPR.

**Komitet Obywatelski „Solidarność”  
w Białej Podlaskiej**

Komisja Zakładowa NSZZ „SOLIDARNOSC” ZPW „Białeń” w Białej Podlaskiej poinformowała Oddział NSZZ „SOLIDARNOSC” w Białej Podl., że Dyrekcja Zakładu zamierza rozwiązać umowy o pracę — w ramach zwolnień grupowych — z kolejnymi 250 pracownikami. Poprzednio zwolniono ok. 137 osób.

## Widziane kątem oka

### Jeszcze o białskiej aukcji

Fundusz Daru Narodowego ma być jedną z prób mobilizacji obywateli na rzecz sanacji, tj. odnowy polskiego życia politycznego, ekonomicznego, moralnego. Idea piękna. Jej realizacja jest odzwierciedleniem zaufania narodowego do rządu. Odwoływanie się do ludzkiej ofiarności i solidarności, mimo tylu przykrych doświadczeń z przeszłości, wywołuje nadal u wielu z nas bezinteresowność i chęć niesienia pomocy. Nasze „gorące polskie głowy” mają jednak tę wadę, że często ponoszą nas emocje, palimy się słomianym ogniem, formę przedkładamy nad treść.

Próbkę takich postaw mogliśmy oglądać podczas aukcji zorganizowanej 4 lutego 1990 roku w Białej Podlaskiej. Organizatorzy aukcji, mimo zapewne szczerych intencji, niestety poza te intencje nie wyszli. Sama aukcja prowadzona była chaotycznie. Ale największe emocje wywołała wycena, a raczej brak wyceny rzeczoznawcy na niektóre dary przyniesione przez obywateli. Część z nich, np. książki, w ogóle nie były wystawione do licytacji, a po prostu za symboliczną i zaniżoną cenę sprzedane, co jest sprzeczne z ideą aukcji. Te i kilka innych potknięć sprawiły, że cenna w sumie inicjatywa pozostawiła pewien niesmak.

Obserwator

# Socjaldemokracja – historia

W encyklopedii PWN można przeczytać, że terminem socjaldemokracja określa się partie reprezentujące pravicowy, reformistyczny nurt w ruchu robotniczym, przedciwstawiający się rewolucji i dyktaturze proletariackiej. Przyjrzyjmy się bliżej historii i doktrynie socjaldemokracji.

W drugiej połowie XIX w., głównie w Europie, pod wpływem ideologii Marksa i Engelsa zaczęły powstawać partie przyjmujące nazwę socjaldemokratycznych. Taką partią była np. Socjaldemokratyczna Partia Robotników założona w Niemczech, czy Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy powstała w okresie zaborów w Polsce. Partie socjaldemokratyczne określały się wówczas jako proletariackie i rewolucyjne. Na przełomie XIX i XX w. w wielu z tych partii nastąpił rozłam spowodowany odmiennym rozumieniem metod i celów walki politycznej o poprawę warunków bytu klasy robotniczej. Partie robotnicze podzieliły się więc na te, które akceptowały konieczność dokonania rewolucji socjalistycznej i likwidacji ustroju kapitalistycznego — były to tzw. partie marksistowskie, komunistyczne. Drugą grupę stanowiły partie określone mianem partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, które rewidowały poglądy Marksa i Engelsa głównie w sferze metod walki o dojście w przyszłości do społeczeństwa sprawiedliwego i bezklasowego.

## i doktryna

Za twórcę i teoretyka rewizjonizmu uważa się Edwarda Bersteina, który w 1899 r. w swoich pracach teoretycznych uzasadniał bezsens walki robotników z kapitalistami metodami zbrojnymi. Jego zdaniem w ramach ustroju kapitalistycznego należało koncentrować się na stworzeniu dla robotników najlepszych ekonomicznie warunków pracy i życia. Nastąpiło więc wyodrębnienie się dwóch ideowo-politycznych nurtów w ruchu robotniczym. Jeden nurt skupiał partie komunistyczne stojące na gruncie marksizmu. Centrum tych partii była założona z inicjatywy Lenina w 1919 r. tzw. III Międzynarodówka. Drugi nurt, tzw. reformistyczny zrzucił partie robotnicze odrzucające marksizm jako obowiązującą doktrynę. Płaszczyzną porozumienia tych partii była od 1889 r. II Międzynarodówka, która od 1923 r. przybrała nazwę Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej. Od tej pory te dwa nurty mimo głoszonych haseł, że są robotniczymi zajmowały wobec siebie wrogie stanowiska. Partie komunistyczne zarzucały partiom socjalistycznym, że zdradziły proletariacki godząc się na istnienie ustroju kapitalistycznego. Natomiast partie socjalistyczne jeszcze wyraźniej zaczęły odżegnywać się od rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu po wybuchu, przebiegu i trwaniu rewolucji w Rosji w 1917 r. Akceptacja ustroju kapitalistycznego w doktrynie socjaldemokracji spowodowała, że w latach dwudziestych wiele partii tego typu zaczęło wchodzić w skład ekip rządzących, np. w Szwecji, Austrii, Niemczech czy Wielkiej Brytanii. Jednakże socjaldemokraci uczestniczyli w rządach pod warunkiem, że nie pozabawia burżuazji jej dominującej pozycji ekonomicznej. Po II wojnie światowej w wielu krajach Europy zachodniej i świata kapitalistycznego w ogóle, partie socjaldemokratyczne po pierwszych wyborach stały się partiami nie tylko współrządzącymi ale i rządzącymi. Socjaldemokracje weszły w skład dwudziestu rządów. Same tworzyły gabinety w Wielkiej Brytanii, Norwegii, Szwecji, Austrii, Nowej Zelandii. W niektórych wypadkach partie socjaldemokratyczne współpracowały z partiami komunistycznymi, tak było np. we Francji, Włoszech. Próbe porozumienia się partii robotniczych przerwał zdecydowanie okres „zimnej wojny”, w którym doktrynalne stanowiska obu nurtów usztywniły się. Warto wspomnieć, że tam, gdzie po II wojnie zaczęto budować tzw. ustrój socjalistyczny, partie socjaldemokratyczne często w sposób brutalny usunięto z życia politycznego. Na zachodzie kolejne lata przyniosły natomiast socjaldemokracji okres prosperity politycznej.

Cecha znamieną, że te partie były tym silniejsze na swoim terenie, im słabsze były partie komunistyczne. Klasycznym przykładem dominacji partii socjaldemokratycznych w życiu politycznym lat siedemdziesiątych była Labour Party w Wielkiej Brytanii i SPD w RFN. W tym okresie duże sukcesy wyborcze odnosiła także socjaldemokracja w Norwegii i Szwecji. Koniec lat siedemdziesiątych i lata osiemdziesiąte były dla wielu partii socjaldemokratycznych okresem odpływu klienteli wyborczej, co w efekcie spowodowało utratę władzy, spadek popularności i przejście do opozycji. Tak było i jest jeszcze np. w RFN gdzie władzę przejęła chadecja i w Wielkiej Brytanii, w której rządzi partia konserwatywna. Nie oznacza to oczywiście wyeliminowania socjaldemokracji z życia politycznego. Te partie mocno wrosły w systemy partyjno-polityczne świata kapitalistycznego i stanowią niekwestionowaną siłę polityczną.

Przedstawiona w bardzo pobieżnej i skróconej formie historia partii socjaldemokratycznych jest związana z tym, że na naszym, polskim gruncie odrodziła się ostatnio idea i partia socjaldemokratyczna. Dla wielu obserwatorów życia politycznego ta ewolucja partii komunistycznej w socjaldemokrację jest zaskoczeniem. Szczególnie ze względu na założenia programowo-doktrynalne obu partii, które wprawdzie wyrastały z jednego pnia, ale później ich drogi wyraźnie się rozeszły. Programy i doktryny łatwiej jednak zmieniać niż ludzi. Interesujące jest więc jak dokonała się i dokonuje ewolucja świadomości ideologów komunistycznych jeszcze wczoraj ostro atakujących socjaldemokrację a dziś przechodzących na jej stronę.

J.M.

## Samorząd terytorialny wczoraj i jutro.

Przyszły kształt samorządów terytorialnych w decydującym znaczeniu zależeć będzie od Parlamentu tzn. Sejmu i Senatu. Sejm i Senat zadecyduje o ordynacji wyborczej o usytuowaniu samorządu terytorialnego w strukturze administracyjnej państwa itd. Parlament przesądzi więc o całej konstrukcji prawnej przyszłej polskiej samorządnej. Bezpośrednio od nas, wyborców, zależeć będzie natomiast skład osobowy przyszłych rad miejskich i gminnych.

Obecnie wiadomo już, że w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców, wybory będą proporcjonalne. W wyborach proporcjonalnych (w naszym województwie tylko w Białej Podlaskiej) głosować będziemy na listy wyborcze poszczególnych organizacji politycznych. Na dzień dzisiejszy tzn. 28.02.1990 r. nie przesądzony jest jeszcze ostatecznie sposób obliczania głosów w tych wyborach. W pozostałych miejscowościach tzn. poniżej 40 tys. mieszkańców wybory będą większościowe. Wyborcy głosować będą tutaj na na poszczególnych kandydatów tzn. na konkretne nazwiska.

Po opublikowaniu aktów prawnych przez Parlament będziemy Państwa informować o konkretnych rozwiązaniach strukturalnych samorządów terytorialnych, jakie funkcjonować będą w naszym województwie. Przewidywany, najbliższy termin wyborów to, w/g ministra J. Reguńskiego, 20 maja b.r. Obecnie rozpoczęły się już szkolenia kandydatów na przyszłych członków samorządów terytorialnych. Komitet Obywatelski w Białej Podlaskiej prosi o zgłaszanie kandydatów na przyszłych radnych (rajców). Powinni to być w naszym odczuciu ludzie kompetentni, uczciwi, ludzie którzy wyrażają zgodę na pracę w przyszłej Radzie.

W.K.  
c.d.n.

# Kąkolewnica

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeżeli jednak motywacją do zajmowania się określonym tematem wpływa tylko do szukania sensacyjnych informacji, często efekt np. publikacji prasowych, bywa dalece rozbieżny od zamierzonego. Stało się tak po doniesieniach prasowych zawierających opisy wydarzeń, które miały miejsce w Kąkolewnicy w latach 1944—1945. Relacja Mariana Celińskiego dostarczona do tygodnika „Solidarność” spowodowała pojawienie się owych publikacji, które jednak do wyjaśnienia sprawy nie wnoszą wiele nowego, natomiast odbierane są — przez osoby próbujące od lat ustalić przebieg tamtych wydarzeń — jako pogon za sensacją, przy czym publikacje te zawierają szereg nieścisłości, a niektóre fragmenty opisywanych zdarzeń odbierane są jak profanacja.

Przypomnijmy zatem najważniejsze znane fakty o tragedii w Kąkolewnicy oraz zastanówmy się nad niewiadomymi i znakami zapytania:

1. a) w latach 1944—1945 (od końca sierpnia 1944 roku do listopada 1945 r.) na terenie Kąkolewnicy i innych okolicznych miejscowości stacjonowały oddziały NKWD. Ustalono, że w ciągu roku były to dwie różne jednostki NKWD. Ustalenia tego faktu dokonał ppłk Jan Szatyński-Szatowski. Był on organizatorem i najwybitniejszą postacią konspiracji poakowskiej na Podlasiu.

b) od końca września lub początku października 1944 r. do wiosny 1945 r. na terenie Kąkolewnicy stacjonował sztab II Armii LWP. Ta jednostka wojskowa formowała się właśnie w Kąkolewnicy, prowadziła pobór, działały sądy wojskowe,

c) na wyżej wymienionym terenie funkcjonowały także agendy GRU (sowieckiego wywiadu wojskowego). Płk Jan Szatyński-Szatowski spotkał i rozpoznał w okolicach Radzyna generała sowieckiego wywiadu wojskowego (GRU). Z generałem tym zetknął się już wcześniej na Wołyniu w czasie rozmów dotyczących 27 WD AK w sztabie Armii Czerwonej w Kołodeźnie. Było to 17 i 18 marca 1944 roku. Data ta jest o tyle warta podkreślenia, ponieważ był to pierwszy kontakt Armii Czerwonej z regularnymi oddziałami Armii Krajowej, a jak wiadomo kontakty tego typu organizowane były zawsze przez sowiecki wywiad wojskowy.

2. a) Pierwszą osobą, która przeprowadziła śledztwo w sprawie masowego ludobójstwa na Podlasiu był Inspektor Inspektoratu Północ Białą Podlaska organizacji WiN (Wolność i Niezawisłość) Jan Szatyński — Szatowski, znany z działalności konspiracyjnej na tym terenie pod pseudonimami Wrzos, Jemiola, Burian, Zagończyk, Dziyrt. Już w końcu zimy 1946 r. (luty, marzec) przeprowadził on dochodzenie w tej sprawie. Opierając się na informacjach zawartych w kilkudziesięciu relacjach zebranych od mieszkańców Kąkolewnicy i okolic oraz złożonych pod przysięgą oświadczeń zbiegłych więźniów i żołnierzy LWP ustalił i odnalazł 3 zbiorowe mogiły, w których pogrzebano rozstrzelanych na terenie Kąkolewnicy. Relacje które zebrał ppłk „Wrzos” już w końcu 1946 roku dostały się w posiadanie Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Ich treść do tego stopnia zaniepokoiła NKWD i GRU, że aresztowanego już wtedy ppłk „Wrzosa” przewieziono z lubelskiego więzienia do Warszawy na ul. Koszykową. Następnego dnia specjalnym samolotem z Moskwy przylecieli do Warszawy płk NKWD i prokurator wojskowy. Stosując najbardziej brutalne tortury rozpoczęli przesłuchanie aresztowanego ppłka. Interesowały ich tylko i wyłącznie fakty związane z wydarzeniami w Kąkolewnicy. Przesłuchujący usiłowali ustalić czy informacje, które zebrał inspektor WiN znane są jeszcze innym osobom. Sowieci nie kryli w trakcie przesłuchań, że człowiek, który wszedł w posiadanie tego typu informacji nie ma szans na przeżycie (sąd I instancji skazał Jana Szatyńskiego 9-krotnie na karę śmierci).

b) Inspektor WiN tuż przed swoim aresztowaniem zalecił dalsze badanie zbrodni w Kąkolewnicy. Zająć się tym miał oficer wywiadu WiN Obwodu Łuków (nie udało się ustalić dotychczas nazwiska tego żołnierza, wiadomo jedynie, że nie ujawnił on swojej działalności konspiracyjnej, i w 1947 lub 1948 r. wyjechał na Śląsk).

c) informacje o rozstrzelanych w Kąkolewnicy znane były również innym oficerom organizacji WiN oraz dowódcom oddziałów, którzy prowadzili działalność konspiracyjną i walczyli na terenie Obwodu Radzyń Podl., między innymi kpt. „Kruk” (Jerzy Skoliniec) odnalazł kąkolewnickie miejsca straceń. Na grobach już w 1947 r. posadzono młode sosenki, z których część uschła.

Pomimo faktu, iż miejsce zbrodni odkryto bardzo wcześnie, szanse na przeprowadzenie pełnego śledztwa stawały się wraz z upływem czasu coraz bardziej nikłe. Osoby mające informacje na ten temat przebywały w więzieniach, sowieckich łagrach były zastraszane lub po prostu umierały. Nie było dostępu do jakichkolwiek dokumentów oficjalnych z tego okresu. Jedynie wczesna ekshumacja połączona z analizą wszystkich dostępnych danych mogła wyjaśnić przebieg tragedii w Kąkolewnicy, oczywiście jest jednak to, że jej przeprowadzenie było dotychczas nierealne. Trudności o jakich wspominałem wyżej nie zniechęciły do działania takich ludzi jak Inspektor Jan Szatowski. Kiedy dotarłem do niego na początku lat osiemdziesiątych, jedną z pierwszych kwestii jaką usiłowalem poruszyć w rozmowie były wydarzenia w Kąkolewnicy. **Wtedy nie wiedziałem jeszcze nic o jego osobistych poszukiwaniach i próbach wyjaśnienia owych wydarzeń.** W pierwszej rozmowie był bardzo nieufny ale widać było, że jest spotkaniem i treścią rozmowy poruszony. Usiłował delikatnie ostrzegać mówiąc, że jestem zbyt młody, powinienem mieć się na baczności. Dopiero po bliższym poznaniu na kolejnych spotkaniach wyjawiał przyczynę nieufności i opowiedział o działaniach, które podejmował i podejmuje w tej sprawie. Opowiedział też o próbie podpalenia jego domu i o usiłowaniu zastrzelenia go w latach sześćdziesiątych. Miał to związek z rolą Jana Szatowskiego w wyjaśnianiu zbrodni w Kąkolewnicy. W tym miejscu celowo włączam ten wątek osobisty p. Szatowskiego, żeby uświadomić czym groziło zajmowanie się zagadnieniami zbrodni i zbrodniarzy stalinowskich.

W latach osiemdziesiątych w Poznaniu wielokrotnie odbywały się spotkania, na których analizowano znane fakty o wydarzeniach w Kąkolewnicy. Spotkania te, które organizowaliśmy wraz z ppłk Szatowskim zapraszając na nie żołnierzy z organizacji WiN pozwoliły na ustalenie następujących danych:

— na terenie Kąkolewnicy i sąsiednich miejscowości było co najmniej 5 miejsc, gdzie w pomieszczeniach zamkniętych, głównie w piwnicach, były więzienia. Cztery z nich znajdowały się w pomieszczeniach prywatnych, jedno w budynku szkolnym. Ponadto ustalono, że były dwa miejsca, gdzie więźniów trzymano w ziemiankach (w każdym z nich było po dziesięć — piętnaście ziemianek). Ustalono również to, że w okresie od września 1944 r. do listopada 1945 r. w więzieniach przetrzymywano łącznie 2500—3000 ludzi. Pierwsze relacje pochodzą z września 1944 r. Ostatnią ze znanych nam relacji, która potwierdza obecność wojsk NKWD na tym terenie jeszcze w listopadzie 1945 r. jest relacja kpt. „Jastrzębia” (Władysława Czerwińskiego) oficera 27 DW AK. W drugiej połowie października 1945 r. kpt. „Jastrząb” otrzymał nominację na komendanta Obwodu Łuków organizacji WiN, nie znał jednak dobrze terenu i został otoczony wraz ze swoją ochroną przez wojska NKWD i wzięty do niewoli. Trzymany był w jednej z ziemianek położonej tuż pod lasem (150—200 m od skraju lasu). W dniu 7 listopada korzystając z tego, że część enkawudystów tego dnia „świątowała” i była pijana, podjął próbę ucieczki. Butelką śmietany ogłuszył pilnującego wartownika i wraz z trzema kolegami zaczął uciekać w stronę lasu. Jego uciekających kolegów zastrzelono. Kpt. „Jastrząb” ciężko ranny serią w brzuch ukrył się w słomie. Ocalił go miejscowy gospodarz, który świadomem miejscowej konspiracji zorganizował samochodem spółdzielni mleczarskiej transport rannego do Warszawy. W Szpitalu Przemienienia Pańskiego operowano kpt. „Jastrzębia” ratując mu życie.

Uwzględniając wyniki dochodzenia, które przeprowadził ppłk „Wrzos” w 1946 roku i biorąc pod uwagę informacje, które udało się zebrać w latach osiemdziesiątych ustalono, że na terenie Kąkolewnicy rozstrzelano od 1500 do 1800 osób. Zdecydowana większość ofiar pogrzebana została w lesie „Baran — Byk” w dwu porówny-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

# Kąkolewnica

DOKONCZENIE ZE STR. 5

walnych wielkością mogiłach. Trzecia mogiła, już zdecydowanie mniejsza, znajdować się miała na południe od szosy Kąkolewnica — Olszewnica. Kiedy weźmiemy pod uwagę, iż działo się to w warunkach wojny w strefie przyfrontowej można podejrzewać, że pewna liczba zastrzelonych mogła być pogrzebana w bezpośrednim sąsiedztwie więzień i aresztów. Po podsumowaniu danych dotyczących osób zastrzelonych w Kąkolewnicy ustalono, że w zbiorowych mogiłach pogrzebano żołnierzy i oficerów AK, BCh, WiN z terenu Okręgu lubelskiego AK, ponadto także żołnierzy konspiracji wileńskiej i wołyńskiej. Razem z wyżej wymienionymi grzebano żołnierzy i oficerów formującej się II Armii LWP sądząc ich pod fałszywymi zarzutami zdrady czy dezercji.

Tyle udało się ustalić do lipca 1988 roku. Przed kolejnym z zaplanowanych na wrzesień spotkań w sprawie wydarzeń w Kąkolewnicy ppłk Jan Szatowski powiadomił mnie listownie, że dotarł do osób, które będą mogły wnieść wiele nowego do naszych poszukiwań. Spotkanie nie odbyło się jednak, ponieważ ppłk „Wrzos” zmarł nagle 8 września 1988 roku. Mimo ogromnego zaangażowania wielu osób nie udało się wyjaśnić przebiegu zbrodni do końca. Dlatego należałoby się jeszcze zastanowić, jakie czynności powinno się wykonać przed przystąpieniem do ekshumacji.

Wydaje się, iż należałoby:

- Odnaleźć żyjących leśników oraz innych urzędników lasów państwowych, którzy pracowali na terenie lasów kąkolewnickich w drugiej połowie lat czterdziestych.
- Dotrzeć do żołnierzy i oficerów żandarmerii II Armii LWP oraz nakłonić ich do złożenia relacji.
- Odnaleźć żyjących żołnierzy — kierowców z II Armii LWP, którzy przewozili więźniów na rozprawy sądowe i na rozstrzelanie.
- Uzyskać dostęp oraz odszukać akta prokuratury wojskowej II Armii LWP i na ich podstawie ustalić ilość skazanych na śmierć żołnierzy i oficerów tej formacji.
- W miarę możliwości odszukać akta śledcze i materiały z procesów sądowych czołowych osobistości Okręgu Lubelskiego organizacji WiN (w tym archiwum Inspektoratu Północ, w którym to być może znajdują się materiały dokumentujące przebieg zbrodni w Kąkolewnicy).
- Dopiero wtedy, wykorzystując wszystkie znane informacje, ustalić dokładnie ilość miejsc, gdzie grzebano rozstrzelanych. W tym celu należy zwrócić się do instytucji państwowych (Biuro Kryminalne KGMO, Prokuratura Wojskowa) dysponujących sprzętem, który umożliwi precyzyjne ustalenie położenia i kubaturę mogił.

Po wykonaniu tych czynności należałoby przystąpić do ekshumacji. Ekshumacja, ze względu na wiele niewiadomych, powinna być przeprowadzona bez pośpiechu, a więc tak, aby nie niszczyć przedmiotów, które ewentualnie mogłyby wnieść nowe informacje do sprawy. Nie mogą to być czynności 1—2 dniowe, które jedynie w przybliżeniu pozwolą określić ilość pogrzebanych zwłok. Należy podkreślić, że ekshumacja powinna być przeprowadzona we wszystkich znanych miejscach straceń na terenie lasów kąkolewnickich. Ponadto, zakończenie ekshumacji powinna wieńczyć uroczystość religijnej pochówki.

Na zakończenie jeszcze apel dotyczący opisywanej sprawy. Wszystkie osoby, które mogłyby przyczynić się do jak najpełniejszego wyjaśnienia wydarzeń w Kąkolewnicy proszone są o składanie dokumentów i przekazywanie wszelkich informacji z tymi wydarzeniami związanych na adres Oddziału Martyrologiczno-Historycznego Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej, ul. H. Sawickiej 21.

STANISŁAW KLEPACKI

## Komitety Obywatelskie mają swoje Fundacje

Pod takim tytułem ukazała się w 8/9 nr Informatora Parlamentarnego wydawanego przez OKP informacja, że 09 grudnia 1989 roku przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa powołał Fundację Obywatelską. Statut Fundacji, zatwierdzony wspólną decyzją ministra Aleksandra Halla oraz ministra finansów Leszka Balcerowicza, został 05 stycznia 1990 roku skierowany do rejestracji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Celem Fundacji jest gromadzenie środków finansowych i materialnych, służących wspieraniu demokratycznych przemian struktur samorządowych i politycznych w Polsce. Fundacja wspomagać będzie komitety obywatelskie, lokalne inicjatywy samopomocowe, gospodarce, a także oświatowe i kulturalne. Cele te będą realizowane przez prowadzenie działalności gospodarczej w kraju i za granicą w zakresie produkcji, handlu i usług, a także działalności kulturalnej, wydawniczej, oświatowej i turystycznej.

Dochody Fundacji będą pochodziły z: subwencji, darowizn, wpływów z działalności gospodarczej Fundacji (i jej oddziałów) itp. Darowizna przeznaczona na dany cel nie może być przeznaczona na inne cele niż przewidywał darczyńca. Będzie to miało znaczenie w przypadku współpracy lokalnych komitetów obywatelskich z miastami i regionami w innych krajach (np. w Szwecji czy we Francji). Spodziewane różne formy pomocy komitetom (zarówno środki finansowe, jak i rzeczowe) będą mogły być przekazywane poprzez Fundację. Fundacja, która ma swoją siedzibę w Warszawie, współpracować będzie z komitetami obywatelskimi na terenie całego kraju (a także poza jego granicami). Po uzyskaniu pisemnej zgody Zarządu Fundacji będą mogły powstawać oddziały terenowe Fundacji.

Organami Fundacji są: Rada, Zarząd i Kolegium Konsultacyjne (w którego skład zostaną powołani przedstawiciele terenowych komitetów obywatelskich).

Jak wynika z przytoczonych ustaleń statutowych, Fundacja daje brzo duże i wielorakie możliwości komitetom obywatelskim. Oddziały Fundacji będą mogły prowadzić działalność gospodarczą (tworzyć spółki, wchodzić w układy z kapitałem zagranicznym, zakładać własne przedsiębiorstwa).

Należy podkreślić, że wpłaty na rzecz Fundacji pochodzące ze spadku, darowizny lub zapisu są wolne od podatku. Szczegółowe przepisy o fundacjach są uregulowane Ustawą nr 97 z dnia 6.04.1984 r. zamieszczoną w Dzienniku Ustaw nr 21/84.

Tyle na temat fundacji dowiadujemy się z Informatora Parlamentarnego. Liczymy, że także potrzeby białskiego Komitetu Obywatelskiego wspierane będą środkami finansowymi i materialnymi Fundacji. To wsparcie jest naszą olbrzymią nadzieją, nie mamy bowiem funduszy, a potrzeby związane z wyborami coraz większe. A może i na naszym terenie powstanie Oddział Fundacji wspierający działalność Komitetu Obywatelskiego.

Prezydium Komitetu Obywatelskiego „SOLIDARNOŚĆ” w Białej Podlaskiej informuje, że najbliższe spotkanie członków K. O. odbędzie się w niedzielę **11 marca 1990 r. o godz. 10.00**, na którym ustalone zostaną terminy spotkań problemowych.

### Ogłoszenie

#### SPRZEDAŻ

Na terenie Białej Podlaskiej działka budowlana o powierzchni 1100 m kw. Wiadomość tel. 342—37.

Wydawca: Komitet Obywatelski „Solidarność” w Białej Podlaskiej Plac Wolności 23.

Redaguje zespół: Joanna Marchel, Jadwiga Maziejuk, Wiesław Kowalik.

Sekcja historyczna — Mirosław Barczyński, Stanisław Klepacki.

Druk: LZGraf. w Białej Podl. zam. 236/90 2000

„Dwutygodnik Białski” do druku przygotowane społecznie.